

Etyczność funkcjonariusza Policji

The ethics of Police Officer

Abstract: The author starts this article with defining “administration”. In its formation the “police science” was very important. Also very important for the structure of the organization is moral motivation of each person, because it is directly related to the level of ethical culture of the personnel. The article explains the concepts such as value, ethics and morality, which are crucial to discuss the problem of ethics of the Police officer. An important element in the considerations of morality and professional ethics is to see at least two important facts related to professionals society. Firstly, while thinking about professional ethics of the Police officers, we are thinking about morality of a group. Secondly, in order to raise the level of ethical culture of the Police, we have to face the problem of dealing with adults who are already mentally shaped to the considerable degree. One can expect that the teaching an adult of ethics can be problematic. However, scientific data, which allow to view this problem positively, can be found. There should be constantly emphasized, that the efficiency of help must be based on a moral and ethical basis of those who gives it. This implies the need of the constant promotion and preservation of moral-ethical attitudes among police officers. Only than the likelihood of ensuring the security of citizens in an appropriate and socially expected manner is rising.

Key words: policeman, morality, security, administration

Abstrakt: Autor niniejszej pracy wychodzi od wyjaśnienia pojęcia „administracja”, w której kształtowaniu się duże znaczenie miała „nauka o policji”. Dla struktury danej organizacji niezwykle ważna jest motywacja moralna każdej

osoby ludzkiej, ponieważ bezpośrednio wiąże się ona z poziomem kultury etycznej pracujących w niej osób. W pracy wyjaśnione zostały pojęcia takie, jak wartość, etyka oraz moralność, które mają kluczowe znaczenie dla omówienia poruszanego przez autora problemu – etyki funkcjonariusza Policji. Ważnym elementem rozważań o moralności i etyce zawodowej jest dostrzeżenie przynajmniej dwóch istotnych faktów, mających odniesienie do społeczności profesjonalistów. Po pierwsze, myśląc o etyce zawodowej funkcjonariusza Policji, mówimy jednocześnie o moralności grupowej. Po wtóre zaś, chcąc podnosić poziom kultury etycznej naszej Policji, mamy do czynienia z problemem ludzi dorosłych, którzy z chwilą, gdy przystępują do pełnienia obowiązków służbowych, są już w znacznym stopniu ukształtowani. Wydawać by się mogło, że nauczanie etyki w przypadku dorosłej osoby może być sprawą problematyczną, jednak w pracy tej znaleźć można dane naukowe pozwalające mieć pozytywne odniesienie do tego problemu. Bezustannie należy podkreślać, że skuteczność działań służących niesieniu pomocy, musi opierać się na solidnej podstawie moralno-etycznej u tych, którzy tę pomoc niosą. Oznacza to potrzebę nie nachalnego, ale ciągłego propagowania i utrwalania wśród policjantów godnych postaw moralno-etycznych, gdyż tylko wtedy wzrasta prawdopodobieństwo, iż ci, którzy mają zapewnić obywatelom bezpieczeństwo, będą czynić to we właściwy, społecznie oczekiwany sposób.

Słowa kluczowe: policjant, moralność, bezpieczeństwo, administracja

Policjant jest funkcjonariuszem publicznym pełniącym służbę na rzecz społeczeństwa w ramach systemu administracji bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. W Rzeczypospolitej Polskiej działa on w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przypomnienie podstawowych pojęć stanowi z kolei o właściwie prowadzonym administrowaniu procesem porozumiewania się. **Administrowanie systemami bezpieczeństwa**¹ i kluczowe z punktu widzenia funkcyj-

¹ System to abstrakcyjny lub fizyczny obiekt, w którym istnieją zespoły elementów powiązanych w układy realizujące określoną funkcję.

nariuszy MSWiA „pojęcie administracji wywodzi się od łacińskich słów: *ministrare, administratio, administrare*, co oznacza wykonywać, zarządzać, służyć (...). Łacińskie pochodzenie słowa administracja nie jest przypadkowe, bowiem to właśnie w Rzymie powstały pierwsze zarodki administracji [cywilizacji Zachodu – aut.], która pozwalała na właściwą koncentrację siły, jaką dysponowało państwo (...), jej aktywność oparto o **zasadę ciągłości** i nakierowano na urzeczywistnienie szeroko pojętego **dobra wspólnego**. W takim ujęciu administrację należało rozumieć jako działalność **trwałą, celową i planową**”².

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój człowieka to ciągły wysiłek ukierunkowany na podnoszenie jakości jego egzystencji, jakości będącej funkcją stopnia uporządkowania wielu procesów. Za uporządkowaniem, którego wyrazem jest administracja, pojawia się wzrost poziomu bezpieczeństwa oraz właściwa dynamika rozwoju całych społeczeństw i należących do nich jednostek. Jak twierdził Znaniński – „świat indywidualny jest jeden, jest rzeczywistością praktyczną, światem dynamicznym wartości, w którego łonie kształtują się jednostki i społeczeństwa”³. Jednocześnie społeczeństwa te potrzebują czynników spajających, intersubiektywnych. Są nimi elementy kultury wspólnoty, do których należą zarówno system wartości, jak również przyjęte formy administrowania. „To, co dziś najogólniej ujmując nazywamy administracją, przewijało się jako zjawisko przez całą

Bezpieczeństwo to stan przeciwny do stanu zagrożenia; jest to „stan rzeczy uwalniającej od wszelkiej obawy” (M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Gutenberg-Print, Warszawa 1994, ISBN 83-86381-50-7). Bezpieczeństwo może być traktowane również jako wartość – w ujęciu filozoficznym (por. J. Piwowarski, *Bezpieczeństwo jako pożądaný stan oraz jako wartość*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Materiały z II Konferencji Naukowej *Bezpieczeństwo jako wartość* z 18 kwietnia 2008 r., Wydawnictwo WSBPI „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010, ISBN 978-83-930321-1-2, s. 56-59).

Systemy bezpieczeństwa są to elementy wzajemnie powiązane ze sobą w układy, których celem jest zapewnienie jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa w określonym środowisku.

² B. Szmulik, S. Serafin, K. Miaskowska, *Zarys prawa administracyjnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2007, ISBN 978-83-748367-2-2, s. 2.

³ F. Znaniński, *Elementy rzeczywistości praktycznej*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 1, PWN, Warszawa 1987, ISBN 978-83-010634-0-5, s. 112.

historię ludzkiej cywilizacji, odkąd pojedynczy ludzie zaczęli żyć w wielkich grupach i odkąd z tego powodu zaczęli mieć i zaspokajać takie potrzeby, których nie mieli dotychczas. (...) Potrzeby te początkowo były formułowane i realizowane przez panującego, który [z pomocą swoich służb – aut.] bronił, utwardzał drogi i konstruował mosty, kazał budować urządzenia irygacyjne, miasta, akwedukty, wodociągi, rządził państwem”⁴. Z czasem formy ustrojowe uległy modyfikacjom i nie tylko monarchowie kreowali systemy administrowania. Obecnie uporządkowane działania, naznaczone motywacją do realizacji określonych projektów, powodują, jak zauważa Jan Zimmermann, „że pojęcie administracji jest wszechobecne. Mówimy o administracji naszego osiedla lub domu, o administracji gminy lub państwa, o administrowaniu lasami, wodami lub drogami publicznymi, o problemach z administracją zdrowia, o organach administracji w przeciwstawieniu do organów sądowych, a także o administrowaniu naszym gospodarstwem rodzinnym lub budżetem domowym. Źródłostów tego pojęcia, wywodzący się z łacińskiego słowa *ministrare* (służyć, wykonywać, kierować), z przedrostkiem *ad* nadającym temu działaniu cechę działania celowego, to synonim pomocy, służby, przewodnictwa, kierownictwa, prowadzenia, zarządu, zarządzania lub organizowania dla osiągnięcia ustalonego celu itp.”⁵. Jak już powyżej zostało to powiedziane, właściwie uporządkowany system organizacji i zarządzania, osadzony w celowych i perfekcyjnie dokumentowanych czynnościach, zawsze był czynnikiem sprzyjającym rozwojowi człowieka i jednocześnie podnoszeniu poziomu jego bezpieczeństwa.

„W XVIII wieku klasyczny model wskazań dla kształtowania aparatu administracyjnego państw absolutnych stanowiła **nauka policji** (*Polizeilehre, science de la police*). Wywodziła się ona z niemieckiej doktryny kameralistycznej (*Kammeralwissenschaft*), która obejmowała jednak szerszy [niż można by obecnie sądzić – aut.] krąg zagadnień, bowiem obok

⁴ A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, *Administracja publiczna*, Kolonia Limited, Wrocław 2003, ISBN 83-88166-69-7, s. 18.

⁵ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2008, ISBN 978-83-760100-3-8, s. 25-26.

problemów czysto administracyjnych zajmowała się także finansami państwa oraz ekonomią polityczną. Na przełomie XVII i XVIII wieku niemiecka nauka policji wyodrębnia się stopniowo jako osobna dziedzina i usamodzielnia. Przyczynili się do tego szczególnie dwaj pisarze: Johann Heinrich von Justi (1717-1771) i Joseph von Sonnenfels (1733-1817). Pod pojęciem policji rozumiano wówczas nie tylko sprawy związane z ochroną bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, czyli to, co utożsamiamy dziś z policją, ale także wiele innych dziedzin administracji wewnętrznej państwa. **Można stwierdzić, że określenie «policja» było wówczas niemal synonimem administracji**⁶.

Mówiąc o współczesności w kontekście założeń Unii Europejskiej, należy podkreślić, iż wzór funkcjonariusza administracji w ustroju o charakterze demokratycznym stanowi zarówno nie lada wyzwanie dla przedstawicieli tej profesji, jak również niesie ze sobą określone nadzieje (w przypadku przybliżania się do tego ideału) na istnienie sporych możliwości, jakimi dysponuje administracja, jeśli chodzi o zabezpieczanie i podnoszenie jakości życia. Aby możliwości te były w pełni uruchomione i wykorzystane przez administrację publiczną, w tym także administrację bezpieczeństwa i porządkiem publicznym, poza podnoszeniem perfekcjonizmu elementów systemowych, niezbędna jest, jak już to wcześniej ustaliliśmy, **motywacja moralna**. Niezawodnie wielką rolę motywacji moralnej każdej osoby ludzkiej. Owa motywacja wiąże się z poziomem kultury etycznej osób pracujących w danej strukturze organizacyjnej.

Etyka jest dziedziną wiedzy, która stanowi ważną gałąź matki wszystkich nauk – filozofii.

Etyka (gr. *ethos* – zwyczaj, obyczaj) jest działem filozofii, który koncentruje się na badaniu moralności. Etyka to nauka o moralności. Inaczej mówiąc – mamy tu do czynienia z teorią moralności. Etyka stanowi filozoficzną i normatywną teorię moralności, będąc fundamentem prawdziwej mądrości. Mądrość bowiem jest czymś znacznie więcej aniżeli zdolnością racjonalnego rozumowania. Etyka tworzy uniwersalne systemy

⁶ J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, ISBN 83-23317-75-5, s. 54-55.

myślowe, pozwalające na wyprowadzanie z nich zasad moralnego postępowania.

Moralność to zespół, ogólnie uznawanych w danej społeczności, reguł postępowania, norm i wzorców, które określają co jest dobre, a co niewłaściwe. Jest zatem moralność społecznym zjawiskiem, służącym regulowaniu relacji pomiędzy ludźmi poprzez przyjmowanie określonych postaw i wyrażających je zachowań⁷. Ma to na celu ułatwianie współżycia jednostek z innymi osobami i grupami ludzi, przyczynianie się do wzrostu wspólnego dobra.

Moralność przybierała i może nadal przybierać różny charakter. Profesor Maria Ossowska wyróżnia sześć jej rodzajów:

- 1) moralność tradycyjna,
- 2) moralność cnót – dążenie do osobistej doskonałości,
- 3) moralność zachęty i nagany,
- 4) moralność imperatywna (obowiązku),
- 5) moralność aspiracji,
- 6) moralność twórcza⁸.

Rodzaje te mogą przenikać się, uzupełniać, przybierać określone nasilenie w różnych kulturach i okresach ich trwania. Mogą też, zdaniem Ossowskiej, uzupełniać je dodatkowe aspekty – na przykład mistyczny, racjonalny, intuicyjny, refleksyjny, rygorystyczny, a wreszcie kolektywny bądź indywidualny.

Mówiąc o etyce należy zauważyć, iż w dziedzinie tej występują trzy główne nurty:

- 1) etyka opisowa,
- 2) etyka normatywna (etyka właściwa),
- 3) metaetyka.

Etyka opisowa zajmuje się badaniem i naukowym opisem oraz wyjaśnieniem stanu faktycznego, w jakim moralność znajdowała się (w różnych

⁷ E. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, PWN, Warszawa 1983, ISBN 83-01061-39-1, s. 330.

⁸ M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, PWN, Warszawa 2005, ISBN 83-01140-09-7, s. 114-115.

historycznych okresach), czy też znajduje się, w różnorodnych grupach społecznych, zawodowych, a także w odmiennych społeczeństwach.

Etyka normatywna formułuje i uzasadnia normy moralne oraz wartości, ustalając, co jest moralnie dobre, a co złe. Ten dział etyki określamy terminem „**etyka właściwa**”.

Należy przypomnieć, że jednym centralnych pojęć etyki normatywnej jest **wartość**. Jest ona „sprecyzowaną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądania, charakterystyczną dla jednostek lub grupy i wywierającą wpływ na wybór dostępnych sposobów, środków i celów działania”. Tak więc wartość oznacza „wszystko to, co cenne, godne pożądania i wyboru, co stanowi ostateczny cel ludzkich dążeń”⁹, co nadaje sens poczynaniom człowieka.

Florian Znaniecki¹⁰ wyraził znamieny pogląd, że wartości są elementami pierwotnymi w stosunku do przedmiotów czy przekazywanych treści. Podobnie sądził Stanisław Brzozowski, uznając w *Filozofii czynu*, iż zaistnienie pewnych faktów jest zawsze efektem, przyjmowanego przez autorów tych zdarzeń, punktu widzenia wobec otaczającej rzeczywistości¹¹.

Etyka normatywna ma na względzie cele praktyczne. Formułuje ona ideały (idee), oparte na wartościach wzorce i godne uwagi zasady postępowania.

Metaetyka to młody dział etyki, którego początki datowane są na progu XX wieku i wiążą się z postacią brytyjskiego filozofa George’a Edwarda Moore’a¹². Metaetyka, z pomocą logiki, epistemologii oraz metodologii

⁹ S. Jedynak (red.), *Mały słownik etyczny*, Oficyna Wydawnicza „BRANTA”, Bydgoszcz 1999, ISBN 83-86605-52-9, s. 280.

¹⁰ Florian Znaniecki (1882-1958) – jeden z głównych przedstawicieli socjologii humanistycznej.

¹¹ S. Brzozowski, *Filozofia czynu. Monistyczne pojmowanie dziejów i filozofia krytyczna*, [w:] Brzozowski, W. Mackiewicz, S. Brzozowski, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1983, s. 137-152.

¹² George Edward Moore (1873-1958) – brytyjski filozof, współtwórca nurtu znanego jako filozofia analityczna. Zob. G. E. Moore, *Zasady etyki*, DeAgostini, Al-taya 2003, ISBN 83-73161-23-6.

nauk, zajmuje się badaniem problematyki dotyczącej obszaru etyki normatywnej¹³.

Etyka stosowana zajmuje się wpływaniem na ludzi w celu motywowania ich do podejmowania wysiłku o charakterze moralnym, do moralnej samokontroli i samodyscypliny.

Wartości realizowane czy to przez dowolną osobę, czy też konkretnie przez funkcjonariusza Policji, wymagają spełnienia następujących warunków:

- 1) udział świadomego podmiotu – osoby,
- 2) istnienie określonego sposobu postępowania tejże osoby,
- 3) postępowanie podmiotu winno opierać się na uznanym systemie wartości,
- 4) posiadanie odpowiedzialności moralnej podmiotu (tu – funkcjonariusza),
- 5) posiadanie wolności decyzji i postępowania,
- 6) stanowienie przez daną osobę w trakcie jej działania źródła decyzji i odpowiedzialności związanej z tym działaniem.

Problemy, które są przedmiotem refleksji etycznej, zajął się z podejściem antropologicznym¹⁴. Antropologia filozoficzna i etyka filozoficzna wzajemnie na siebie rzutują. Należy zauważyć, iż pojawienie się dobra bądź zła dotyczy kogoś konkretnego, jakiejś osoby stanowiącej podmiot doświadczony w sposób pozytywny bądź negatywny (w jego odczuciu). Można zapewne uznać, że istnieje pierwotność podmiotu czynu w stosunku do samego postępowania. Refleksje etyczne są zatem motywami pochodnymi w stosunku do zagadnień antropologicznych.

¹³ Metodologia nauk – to jedna z dziedzin filozofii nauk, rozstrzygającej o tym, które poglądy uznaje się za naukowe, których zaś za naukowe nie uznaje się, z jednoczesnym uzasadnieniem tych rozstrzygnięć. Metodologia zajmuje się metodami budowania teorii naukowych poprzez stosowne procedury badawcze i przynależne do ich arsenału: twierdzenia, prawa, hipotezy i pojęcia naukowe.

¹⁴ Antropologia – nauka o pochodzeniu człowieka, jego rozwoju i zróżnicowaniu, zajmuje się badaniem człowieka jako jednostki w społeczności, obejmuje różne aspekty jego istnienia: biologiczny, filozoficzny, religijny, kulturowy i społeczny.

Kolejną dziedziną nauki istotną dla omawianych tu zagadnień jest także **socjologia moralności**¹⁵ – dział socjologii, który dotyczy badań systemów wartości i ich funkcjonowania w różnych społecznościach oraz w całych społeczeństwach, badań zjawisk o charakterze moralnym, ich genezy i wpływu na społeczeństwo. Za twórcę socjologii moralności uznaje się Emile’a Durkheima¹⁶, który rozpatrywał społeczeństwo w sposób organicystyczny¹⁷ – jako organizm stanowiący całość samą w sobie. Należy przy tym pamiętać, że Durkheim był spadkobiercą koncepcji organicyzmu Auguste’a Comte’a¹⁸ i Herberta Spencera¹⁹. „Durkheim, nadając przyczynowy priorytet całości społecznej, rozpatruje części systemu jako coś, co spełnia podstawowe funkcje, potrzeby lub wymogi całości (...). Takie sformułowania oznaczają co najmniej pogląd, że systemy społeczne mają potrzeby, które muszą być zaspokajane, jeśli ma się uniknąć stanów nienormalnych”²⁰. Durkheim dostrzegał też potrzebę socjalizacji, czyli wychowania niezbędnego dla zachowania bezpiecznego rozwoju społeczeństw. W opinii Durkheima, gęstość zaludnienia powoduje wzrost zwartości duchowej i integracji społeczeństwa. Jednocześnie w warunkach wzrostu gęstości zaludnienia pojawia się jednak zjawisko rywalizacji, którego nadmierny wzrost jest czynnikiem w znacznym stopniu zagrażającym kulturze etycznej i tym samym – porządkowi społecznemu. Do pewnego stopnia kom-

¹⁵ Por. M. Ossowska, *op. cit.*; por. J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ISBN 83-73633-91-X.

¹⁶ Emile Durkheim (1858-1917) – filozof, socjolog, pedagog.

¹⁷ Por. *Słownik wyrazów obcych*, J. Kamińska-Szmał (red.), Europa, Wrocław 2001, ISBN 83-87977-08-X, s. 563 (organicyzm).

¹⁸ Auguste Comte (1798-1857) – francuski filozof. Zob. A. Comte, *The Positive Philosophy of Auguste Comte*, Nabu Press, Charlston 2010, ISBN 978-11-460861-8-9.

¹⁹ Herbert Spencer (1820-1903) – angielski filozof, przedstawiciel ewolucjonizmu i organicyzmu w naukach społecznych. Zob. H. Spencer, *Zasady etyki*, Wydawnictwo Spółki Nakładowej Warszawskiej, Warszawa 1884.

²⁰ J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 2008, ISBN 978-83-011407-2-4, s. 13-14.

pensuje ten fakt potrzeba kooperacji – „specjalizacja sprzyja wzrostowi (...) skłonności do akceptacji etyki wzajemnych obowiązków”²¹.

Zanim przejdziemy do elementów deontologii, wiążącej się z obowiązkami zawodowymi policjanta, przyjrzyjmy się jeszcze kilku podstawowym elementom będącym ważnymi pojęciami o charakterze moralno-etycznym.

1. Przedrozumienie. Arno Anzenbacher zwraca uwagę na istnienie zjawiska tzw. **przedrozumienia** – otóż: „posiadamy (...) mniej więcej spójną i zgodną wiedzę o znaczeniu tego, co moralne”²². To intuicyjne przeświadczenie potwierdzają najnowsze badania psychologów, do których zaliczają się prace Kagana czy White’a²³. Przekonują nas one o tym, że **małe, dwuletnie dziecko, które nie doświadczyło jeszcze rozwiniętego procesu wychowawczego w postaci nagród i kar, posiada zdolność wartościowania ludzkich zachowań pod kątem dobra i zła** (słuszne/niesłuszne). To wręcz niesamowita – w pozytywnym rozumieniu – informacja, z której możemy jako ludzie być dumni i pokładać w niej ogromne i uzasadnione nadzieje.

Po dokładnym zastanowieniu się nad takim wynikiem badań naukowych, można zdać sobie sprawę z tego, iż funkcjonowanie moralnej dyspozycji od samego początku zaistnienia bytu ludzkiej osoby jest wręcz niesamowite, a zarazem niezwykle cenne. Odpowiedzialne dbanie o ten prawdziwy skarb jest zatem wielkim obowiązkiem każdego człowieka – rodzica, nauczyciela i wreszcie nas wszystkich.

2. Ocena moralna. Czyny, jakich dokonują ludzie, w tym także my sami, są przez nas oceniane. Czynimy to intuicyjnie (poprzez „przedrozu-

²¹ Zob. E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, PWN, Warszawa 1999, ISBN 83-01125-08-X; por. P.S. Cohen, *Modern Social Theory*, Basic Books, Londyn 1968, s. 35.

²² A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do etyki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, ISBN 978-83-750505-4-7, s. 11.

²³ Zob. J. Kagan, *The Second Year: the Emergence of Self-Awareness*, Harvard University Press, Cambridge 1981, ISBN 978-06-747966-2-1; R. W. White, *Motivation reconsidered. The concept of competence*, „Psychological review”, 1959, nr 66, s. 297-333, za: A. Manenti, *Życie ideałami. Między lękiem a pragnieniem*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, ISBN 83-73185-41-0, s. 48.

mienie”) i racjonalnie. Na podstawie czynów oceniamy również ich autorów, czyli stojące za konkretnymi czynami osoby. W przypadku zauważenia pewnych tendencji u określonych osób, „nazywamy je dobrymi lub złymi, moralnymi lub niemoralnymi, sumiennymi lub niesumiennymi. Naszą moralną ocenę odnosimy wreszcie również do zjawisk społecznych, (...) do instytucji, struktur, ustrojów i praw, kwalifikując je jako sprawiedliwe lub niesprawiedliwe, ludzkie albo nieludzkie”²⁴.

3. Norma moralna. Norma moralna to forma wywierania wpływu na zachowania osób poprzez aprobowanie zachowań ocenianych jako te, które są właściwe i reprezentują sobą **dobro** oraz dezaprobatę dla tych postępków, które należy ocenić jako niewłaściwe i kojarzone są ze **złem**. Normy moralne przyjmują postać zwerbalizowaną (słowną). Przykładami sformułowań będących normami moralnymi są:

- Bądź człowiekiem prawym!
- Chroń życie!
- Dbaj o dobro wspólne!
- Szanuj ludzką godność!

4. Sumienie. „Ogólną wiedzę o dobru i złu stosowaną w obcowaniu z ludźmi zaczynamy sumieniem”²⁵. Ta wiedza sprowadza się do przekonania, że należy czynić dobro i zaniechać czynienia zła. Prowadzi to także do konkluzji i związanych z nimi odczuć mówiących o tym, iż nie można swojego dobra budować na czyjejsz krzywdzie. Dobro indukuje dalsze dobro. Zło indukuje się także – niestety w postaci dalszego zła. Zaś „fala krzywdy powróci”²⁶ zawsze do tej osoby, która ją wywołała.

Sumienie służy nam jako „drogowskaz”, metaforycznie określane było jako: „tajemniczy głos” (I. Kant), „zew” (M. Heidegger), czy też „głos Boga” (św. Tomasz z Akwinu). Ten wewnętrzny mechanizm pozwala na dokonywanie wyborów dotyczących tego, co w określonych sytuacjach powinniśmy czynić, czego zaś należy zaniechać. Sumienie powoduje też, iż po zaistnieniu w naszym życiu negatywnych postępków odczuwamy dys-

²⁴ A. Anzenbacher, *op. cit.*, s. 12.

²⁵ *Ibidem*, s. 12.

²⁶ Por. B. Prus, *Powracająca fala*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952.

komfort, będący swoistą sankcją moralną, skłaniający nas do poprawy na przyszłość (zaniechania czynienia zła) i ewentualnego podjęcia działania zmierzającego do zadośćuczynienia.

„W każdym teoretycznym uzasadnieniu koncepcji prawa naturalnego jest możliwe odkrycie bezpośrednich elementów sumienia (...). Aby to zrobić, należy przedstawić koncepcję prawa naturalnego św. Tomasza z Akwinu jako szczególnie istotną, między innymi dlatego, że prawo naturalne umiejscawia [ową koncepcję – aut.] we wnętrzu moralności, gdyż stoi ona na straży godności osoby ludzkiej”²⁷.

Dlatego też istotne jest kształtowanie sumienia i dbanie o to, by nie ulegało ono moralnej „erozji”, gdyż sama wiedza o tym, co jest dobre, a co złe, jest niewystarczająca do realizacji prawego postępowania²⁸. „Decyzje sumienia wiążą się [bowiem] za pośrednictwem systemu motywacji z mechanizmem psychologiczno-fizjologicznym kontroli postępowania (system wykonawczy). Wniosek – **jeżeli istnieje słabe powiązanie systemu wykonawczego z systemem motywacji, może nie dojść do zrealizowania decyzji sumienia**”²⁹. Warto głęboko przemyśleć powyższe spostrzeżenie.

5. Odpowiedzialność. Polega ona na słuchaniu głosu sumienia i w efekcie – na rezygnacji z czynienia rzeczy, które chcemy uczynić, wiedząc jednocześnie, że mogłyby one być złe dla innej osoby. Odpowiedzialność polega także i na tym, że poświęcamy pewien nasz własny wysiłek, by czynić to, co właściwe, tak jak tego spodziewają się po nas inni ludzie. Dokładnie tak, jak sami chcielibyśmy, by oni czynili nam. Odpowiedzialność rodzi pomiędzy ludźmi, czy pomiędzy instytucjami i ludźmi, zaufanie i zwiększa poziom poczucia bezpieczeństwa. Odpowiedzialność wiąże się także ze zdolnością jednostek do odczuwania wstydu oraz do występowa-

²⁷ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej. Nowe spojrzenie na prawo naturalne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II, Kraków 2010, ISBN 978-83-743824-2-7, s. 44.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis Splendor*, 06.08.1993, nr 64.

²⁹ E. C. Merino, R.G. de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, Wydawnictwo M, Kraków 2004, ISBN 83-72218-76-5, s. 305.

nia u nich odczuwania winy w przypadkach popełnienia błędów. Zwłaszcza tych błędów, które mają charakter moralno-etyczny, na przykład dotyczących bycia osobą sprawiedliwą.

Zdaniem E. Levinasa, „odpowiedzialność jest tym, co wyłącznie spada na mnie i czego jako człowiek nie mogę odrzucić”³⁰.

Ingarden wyróżnia cztery rodzaje odpowiedzialności:

- „1. Ktoś ponosi odpowiedzialność za coś albo inaczej mówiąc – jest za coś odpowiedzialny.
2. Ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś.
3. Ktoś jest za coś pociągany do odpowiedzialności.
4. Ktoś działa odpowiedzialnie”³¹.

Mamy zatem do czynienia z odpowiedzialnością o charakterze metafizycznym, psychologicznym, prawnym oraz moralnym.

Według ks. prof. Tischnera, „człowiek to istota skierowana ku wartościom (...). Trzeba powiedzieć, że właśnie w poczuciu odpowiedzialności wyraża się w sposób najbardziej źródłowy prawda człowieka”³².

6. Dojrzałość. Uważa się, iż dojrzałość osoby ludzkiej, przejawiająca się poprzez bycie uczciwym i odpowiedzialnym, jest wyrazem prawdziwej wolności człowieka. Uciekając od odpowiedzialności i uczciwości, niekiedy bezwiednie dokonujemy samoograniczenia własnej wolności oraz godności osobistej. Ta ostatnia cecha – godność – jest w istotny sposób powiązana z kulturą honoru, przynależną długiej tradycji służb mundurowych i towarzyszącej im kulturze bezpieczeństwa.

7. Wartość własna. Jak pisze Anzenbacher, odnosząca się do poczucia własnej wartości „kwalifikacja moralna dotyczy w jedyny w swoim rodzaju sposób wartości i godności człowieka jako człowieka. Z jednej strony chodzi przy tym o świadomość własnej wartości, a więc o szacunek dla sa-

³⁰ E. Levinas, *Etyka i Nieskończony*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1991, ISBN 83-85245-09-X, s. 57.

³¹ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, ISBN 83-08027-81-4, s. 73-74.

³² J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1981, ISBN 83-24001-89-1, s. 49.

meego siebie, z drugiej – o wartość i szacunek danej osoby w oczach innych”³³ osób należących do tej samej wspólnoty co osoba, której wartość podlega społecznej ocenie. Jedną ze składowych wartości własnej danej osoby jest ocena środowiska zawodowego oraz tych, którzy korzystają z usług owego środowiska. Wiąże się to z szacunkiem naznaczonym dyrektywą wzajemności, z poczuciem godności i z odpowiedzialnością jednostki.

Dodajmy w tym miejscu, dla porównania z praktyką (doświadczeniami) i nauką Zachodu, iż – w znanej już obecnie na całym świecie nauce neokonfucjańskiej – uważa się za Konfucjuszem, że ten, kto nie posiada poczucia godności, szacunku i odpowiedzialności, przestaje być w pełni człowiekiem³⁴.

8. „Cztery Początki”. Zgodnie z omawianym tu starożytnym przekazem, afirmowane są tak zwane „Cztery Początki” – współczucie, wstyd, szacunek i odróżnianie dobra od zła. Cztery Początki można traktować jak cztery kończyny ludzkiego organizmu lub jak cztery rogi jednego pokoju:

- 1) **współodczuwanie** – jest ono początkiem autentycznej **humanitarności**,
- 2) **poczucie wstydu i nieakceptowanie zła** – daje początek **sprawiedliwości oraz samodoskonaleniu**,
- 3) **poczucie szacunku** – daje początek **dobrym obyczajom i ludzkiej godności**,
- 4) **umiejętność odróżniania dobra od zła** – jest początkiem prawdziwej **mądrości**³⁵.

Uchwycenie w swoim prywatnym i zawodowym życiu Czterech Początków daje – jak uczy konfucjańska nauka społeczna – możliwość bycia człowiekiem w pełnym znaczeniu tego słowa. Jest to pomocne również

³³ A. Anzenbacher, *op. cit.*, s. 15.

³⁴ Por. Mencjusz (Mengzi), *Księga Mencjusza*, za: *Księga Mencjusza*, przekł. A. I. Wójcik, [w:] *Filozofia Wschodu. Wybór tekstów*, M. Kudelska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, ISBN 83-23314-87-X, s. 351-352.

³⁵ Por. Mencjusz (Mengzi), *op. cit.*, s. 352.

w skutecznej realizacji osobistego samodoskonalenia poprzez rozwój zawodowy i prowadzi do kształtowania coraz wyższej wartości własnej. W dobie globalizacji można uznać, iż przytoczone tu dalekowschodnie doświadczenia w swej istocie mają zastosowanie w każdej kulturze.

Jeśli chodzi o etykę zawodową, należy zauważyć, iż towarzyszy jej istotne pytanie: czy moralność powszechna (i odpowiadająca jej etyka) oraz moralność zawodowa różnią się? „Twierdzi się nieraz, że etyka zawodowa nie wprowadza co prawda innych obowiązków, ale inaczej określa hierarchię wśród tych samych obowiązków, które są uznawane również w etyce ogólnej”³⁶.

Filozof i teoretyk prawdy, profesor Jan Woleński, uważa, że „etyka zawodowa nie powinna zmieniać hierarchii poszczególnych norm etyki ogólnej. Trzeba pamiętać, że ogólnych moralnych norm nie jest znowu tak wiele”³⁷.

Wydaje się jednak, iż mogą istnieć profesje i określone dla nich przypadki, w których niektóre wartości mogą ulec pewnemu przesunięciu na osi pokazującej skalę hierarchii wartości, gdyż „w istocie moralności zawodowej zawiera się idea, że reprezentanci jakiegoś zawodu są bardziej ograniczeni [czy też ukierunkowani – aut.] przez swoje zawodowe wartości niż byłiby, gdyby nie reprezentowali tego zawodu. Innymi słowy, (...) moralność zawodowa przyznaje wartościom zawodowym wyższą pozycję w hierarchii etycznej”³⁸. Opinię tę wyraża między innymi Benjamin Freedman, przy czym zauważa, iż sytuacja powyższa nie prowadzi do powstania negatywnych konsekwencji jako wyniku przetasowań w hierarchii wartości. „Twierdzą, że społeczeństwo powinno dawać i daje swobodę tym, którzy są fanatycznie [czyli z pasją – aut.] oddani pewnemu ideałowi. Akceptujemy to, że nie wszyscy z nas mają te same zadania moralne, że niektóre wartości są szczególnie drogie dla niektórych z nas. Jeżeli dana wartość

³⁶ W. Galewicz, *Spór o pozycję etyk zawodowych*, Universitas, Kraków 2010, ISBN 978-83-242128-1-1, s. 24.

³⁷ J. Woleński, *Przeciw etyce zawodowej*, „Etyka”, 1994, nr 27, s. 186.

³⁸ B. Freedman, *A Meta-Ethics for Professional Morality*, „Ethics”, 1978, nr 89, s. 10.

wiąże się z zawodem o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa, ta akceptacja jest jeszcze bardziej jasna”³⁹.

Ważnym elementem rozważań o moralności i etyce zawodowej jest dostrzeżenie przynajmniej dwóch istotnych faktów, mających odniesienie do społeczności profesjonalistów. Po pierwsze, myśląc o etyce zawodowej funkcjonariusza Policji, mówimy jednocześnie o moralności grupowej. Po wtóre zaś, chcąc podnosić poziom kultury etycznej naszej Policji, mamy do czynienia z problemem ludzi dorosłych, którzy z chwilą, gdy przystępują do pełnienia obowiązków służbowych, są już w znacznym stopniu ukształtowani.

Jeśli chodzi o problem pierwszy, to moralność grupowa danej społeczności może w mniejszym bądź większym stopniu przybliżyć się do moralności postulowanej lub zaprojektowanej dla rozważanej grupy zawodowej. Wiadomo jednak, że kultura etyczna w znacznej mierze opiera się jednak na wyniesionych z dzieciństwa i z młodości nawykach przyswojonych w rodzinie oraz w szkole (socjalizacja w grupach pierwotnych i wtórnych). Byłoby najlepszym rozwiązaniem, gdyby dobrze zinternalizowana (przyswojona) moralność grupowa w jak najwyższym stopniu pokrywała się lub była „przetłumaczalna” na późniejsze założenia etyki zawodowej określonego kolektywu profesjonalistów, w omawianym przypadku – funkcjonariuszy Policji.

Przypominamy w tym miejscu raz jeszcze (!) niezwykle doniosłą informację, jaką stanowi fakt, potwierdzony przez wyniki badań psychologów, iż **człowiek rodzi się z już posiadaną predyspozycją do odróżniania dobra od zła**. To, co wielokrotnie było przywoływane w pismach starożytnych mędrców Zachodu i Wschodu, opierających się na wiedzy intuicyjnej, znalazło obecnie potwierdzenie naukowe. „**Zrozumienie, co jest słuszne [czy] błędne, nie jest [tylko] pochodną uwarunkowań rodzinnych, lecz jest [już] obecne w dziecku przed rozpoczęciem procesu socjalizacji [!] opierającej się na systemie nagrody i kary**. Badania empiryczne potwierdzają prace White’a nad tą kompetencją jako pierwotną motywacją

³⁹ *Ibidem*, s. 14.

w człowieku⁴⁰. Jeżeli zatem w rozwoju psychologicznym jednostek pojawiają się negatywne tendencje, jest to dowodem na roztrwonienie „kapitału początkowego”, z jakim rozpoczynały swoje życie, dowodem występujących gdzieś zaniedbań, bądź ewidentnych nieprawidłowości, które spowodowały destrukcyjne zmiany w autonomicznym systemie wartości. Jest to niewybaczalne marnotrawstwo, któremu należy z całą mocą przeciwdziałać na każdym etapie osobniczego i moralnego rozwoju człowieka.

Drugi problem, to – przypomnijmy – fakt, iż dorosłe osoby podejmujące obowiązki zawodowe są już w znacznym stopniu ukształtowane osobowościowo, a co za tym idzie – także w aspekcie moralnym posiadają już określone nawyki. Trudno nawyki te zmienić poprzez akademicką perswazję, a tym bardziej poprzez odbycie krótkich, formalnych kursów (o charakterze „koncertu życzeń”). Szkolenia te mogą czasami, stać się, bardzo szkodliwie oddziałującym na sferę etyczności, kursem hipokryzji.

Realna poprawa umiejętności, czy jak niektórzy mówią – kompetencji etycznych, kształtuje się znacznie lepiej poprzez różnego rodzaju, służący temu celowi trening (działanie praktyczne) aniżeli poprzez teoretyzowanie (nie podważając roli teorii w badaniach naukowych). Jedną z metod treningu moralności jest podejmowanie w grupach powiązanych ze sobą bliżej osób (uczelnia, praca, szkolenia) dyskusji nad wybranymi problemami moralnymi, występującymi w określonych sytuacjach. Pomaga to dokonać pozytywnych modyfikacji w systemie wartości dyskutantów, co potwierdziły eksperymenty Kaplana⁴¹. W treningu moralności holistycznie współdziałają serce i rozum (mądrość i racjonalność). Wszelkie motywacje i podejmowane ich śladem decyzje, w tym także te decyzje, które rozwiązują moralne dylematy, opierają się na mądrości wspieranej inteligencją emocjonalną oraz na logicznym, rozumowym działaniu, na co zwracał

⁴⁰ A. Manenti, *op. cit.*, s. 48; por. J. Kagan, *op. cit.*

⁴¹ M. F. Kaplan, *Integracja informacji w myśleniu moralnym. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub (red.), Ossolineum, Wrocław 1990, ISBN 83-04033-81-X.

uwagę między innymi prof. Kotarbiński⁴². Przypomnijmy, że mądrość w pełnym rozumieniu to znacznie więcej aniżeli wyłącznie racjonalne (choć także bardzo potrzebne) działanie.

Wszystkie wspomniane dotychczas składniki kultury etycznej (takie jak: sumienie, odpowiedzialność czy dojrzałość) są podstawą kultury bezpieczeństwa. Nabierają one szczególnego znaczenia, gdy chodzi o takie zawody, dla których bardzo istotne są kompetencje wykraczające poza samą wiedzę i umiejętności określonej profesji. Kompetencje te, czyli posiadane umiejętności, należy to raz jeszcze dobitnie zaznaczyć, wykraczają poza wiedzę teoretyczną i praktyczne zawodowe umiejętności udokumentowane stosownymi dyplomami, a nawet bogatymi doświadczeniami o czysto profesjonalnym charakterze.

Jak więc uczyć etyki ludzi dorosłych, w kontekście jej niezwyklej ważności dla podstaw filozofii i kultury bezpieczeństwa, jakimi winien dysponować policjant? Jak przekazywać potrzebę podejmowania moralnych wyborów i wskazywać korzyści płynące z ich dokonywania?

Zdanie sobie sprawy z różnic pomiędzy fenomenem (zjawiskiem) moralności a teorią moralności, czyli etyką, jest dla tych, którzy mają przekazywać wiedzę etyczną, punktem wyjścia do skutecznego nauczania oraz do wyrażenie manifestujących się kompetencji w omawianym moralno-etycznym obszarze u tych, którzy są nauczani⁴³.

Przypomnijmy – przekaz wiedzy z zakresu etyki, będący li tylko krytykowanym już „koncertem życzeń” („masz być taki to a taki”), jest albo nieskuteczny, albo też jest on czymś jeszcze gorszym – „toksyczną” lekcją obłudy. Przekaz ten, tak ważny i specyficzny, jeżeli ma być przekazem skutecznym i moralnie właściwym, musi zawierać liczne uzasadnienia. Powinien także intensywnie wpływać na motywacje jednostek i tworzo-

⁴² Por. T. Kotarbiński, *Życ zacnie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989, ISBN 83-10093-35-7.

⁴³ Por. B. Chyrowicz, *Etyka dla nauczycieli etyki*, „Diametros”, 2010, nr 25, s. 2-19. Artykuł prof. Barbary Chyrowicz wnikliwie i kompleksowo omawia aspekty przekazu – nauczania etyki wśród osób dorosłych. Cenne wskazówki i spostrzeżenia kierowane są do nauczycieli etyki tak, by ich zajęcia były dalekie od nierealizowalnej fikcji.

nych przez tych ludzi grup zawodowych – na przykład funkcjonariuszy – oraz na budowaną wspólnie tożsamość (świadomość grupową), opartą na elementach specyfiki zawodowej.

Przekaz dotyczący problemów moralno-etycznych powinien ponadto bazować na rozpatrywaniu konkretnych historii, wydarzeń, przypadków, w których istnieje możliwość zastosowania zarówno pozytywnych, jak i niegodnych sposobów postępowania. Chodzi o to, by osoby, które tworzą grupę zawodową funkcjonariuszy Policji, włączyły do elementów kultury organizacyjnej swojego miejsca pracy własne autentyczne przekonania o tym, co w ich opinii będzie słuszne, a co niewłaściwe i by konsekwentnie według tych wspólnie deklarowanych przekonań w swojej służbie postępowały. Pomocne tu będą sposoby uaktywniające empatię (współodczuwanie) osób nauczanych, które – dzięki filozofii praktycznej, jaką jest etyka – w różnych zdarzeniach będą potrafiły coraz lepiej poznać odczucia osób skrzywdzonych na skutek możliwych nie-etycznych zachowań funkcjonariuszy. Policjant powinien umieć wczuć się w sytuację osób, z którymi negocjuje, osób, których sprawy zależą od podejmowanych przez niego rozstrzygnięć. To poważna odpowiedzialność trzymać w swoich rękach los drugiego człowieka.

Kolejnym istotnym elementem nauczania etyki, oddalającym ryzyko braku przyswojenia lub nawet odrzucenia etycznych wskazań, jest możliwe jak najrozleglejsze rozlokowanie tych treści w określonych kontekstach wielu innych niż etyka przedmiotów, których naucza się policjanta. To podczas zajęć dotyczących opisu i nabywania umiejętności z różnych dziedzin winno się systematycznie eksponować etyczny kontekst szlachetnych zachowań pewnych postaci i niewłaściwych czynów innych osób, z uwzględnieniem skutków różnych rodzajów postępowania. Mówiąc o skutkach, w opinii autora tej książki, wskazane jest zniwelowanie często obecnie występującej dysproporcji, polegającej na zbyt małym eksponowaniu odpowiedzialności moralnej (aspekt wewnętrzny) na rzecz odpowiedzialności prawnej (aspekt zewnętrzny). Dysproporcja ta może być dodatkowym źródłem erozji sumienia i osłabienia płynącej z niego siły moralnej.

Istotnym elementem zwiększającym realne możliwości odczuwalnego, pozytywnego wpływu uczenia zasad etyki jest prowadzenie tegoż nauczania przez osobę, co do której słuchacze – funkcjonariusze lub studenci szkoły policyjnej – mają pewność, iż jest ona faktycznym autorytetem w określonej dziedzinie, reprezentującym poziom ekspercki – z racji swoich doświadczeń zawodowych, popartych stosowną wiedzą. Ważnym elementem jest tu także czynnik wywołujący zaufanie oparte na głębokim przekonaniu, iż przekaz owego autorytetu jest szczery i nie ma on nic wspólnego z hipokryzją czy wręcz z nieprawdą⁴⁴.

Następny ważny element w procesie nauczania etyki, o którym już nieco wspomniano, to taki sposób przekazu, który prowadzi do sytuacji powodującej, że słuchacze samodzielnie dochodzą do właściwych z moralnego punktu widzenia przekonań i wniosków. Tak czynili od wieków ci, którzy byli skutecznymi nauczycielami etyki. „Sokrates [a niewątpliwie do takich mistrzów należał – aut.] pomagał bowiem rodzić się «prawdzie», którą uczniowie – nie bez pomocy Mistrza – odkrywali w trakcie dyskusji»⁴⁵. Każdy krąg kulturowy – od zachodniego (euroamerykańskiego) począwszy, poprzez hinduistyczny, konfucjański, prawosławny, islamski aż po japoński – posiada swoje dawne przekazy religijno-filozoficzne, których moralne przesłania opierają się na konkretnych sytuacjach, w jakich znalazły się osoby będące bohaterami owych przekazów. Z historii tych wynikają określone wnioski, podobnie jak ma to miejsce w przypadku bajek mających swój morał. Ludzie dorośli potrzebują analizować aktualne zdarzenia, mając jednak możliwość stania się autorami wniosków – „morałów”, do których dojdą w sposób niezależny, aczkolwiek z życzliwą pomocą służącego im swoim doświadczeniem autorytetu. Istotną uwagą wydaje się być to, by przekaz opierał się, gdy tylko to możliwe, na aktualnych

⁴⁴ Zob. J. M. Bocheński, *Co to jest autorytet?*, [w:] *Logika filozofia. Wybór pism*, J. M. Bocheński (red.), PWN, Warszawa 1993, ISBN 83-01105-90-9, s. 240-243.

⁴⁵ B. Chyrowicz, *op. cit.*, s. 9.

i rzeczywiście (realnie) zaistniałych sytuacjach⁴⁶, aniżeli na przykładach wyimaginowanych⁴⁷.

Etyka dla nauczycieli etyki, udoskonalana w miarę zdobywania coraz głębszych doświadczeń, nie powinna w przypadku Policji być „spychana” li tylko w kierunku dowódców, wykładowców i instruktorów. Każdy policjant, biorąc udział w zdarzeniach, w których jego działania, mające charakter pouczenia, upomnienia bądź mediacyjny, są istotą rozwiązania określonego problemu, powinien posiadać umiejętności dotyczące przekonywania osób do zachowań właściwych moralnie i zgodnych z prawem. Przykładem mogą tu być nietatwe interwencje w sprawach rodzinnych. Zatem **każdy funkcjonariusz Policji winien zdać sobie sprawę z faktu, że w jakimś stopniu ma obowiązek być także „nauczycielem etyki”**. To zadanie wymaga zaś określonych umiejętności.

Niezbędne dla wypełniania misji policjanta jest bezustanne podtrzymywanie świadomości, że mamy tu do czynienia z pojęciem określanym jako służba. Służba stanowi także misję Policji jako całej instytucji i wymaga od poszczególnych funkcjonariuszy niezwykle głębokiej motywacji. Motywacja do pełnienia służby w Policji winna być oparta na szczególnej postawie stanowiącej rodzaj powołania. **Posiadanie powołania do służby w Policji oznacza istnienie u pewnej grupy osób permanentnej gotowości do skutecznego niesienia pomocy tam, gdzie wystąpi jej niezbędna potrzeba.**

Należy bezustannie podkreślać, że skuteczność działań służących niesieniu pomocy musi opierać się na solidnej podstawie moralno-etycznej u tych, którzy tę pomoc niosą. Oznacza to potrzebę nie nachalnego, ale ciągłego propagowania i utrwalania wśród policjantów godnych postaw moralno-etycznych. Odczuwanie potrzeby samodoskonalenia, jako metody podniesienia własnej wartości, wiąże się ze świadomością wewnętrznego wzmocnienia tego, co uznajemy za prawe.

⁴⁶ Zob. J. Daney, *The Role of Imaginary Cases in Ethics*, „Pacific Philosophical Quarterly”, 1985, nr 66, s. 141-153.

⁴⁷ Por. B. Chyrowicz, *op. cit.*, s. 10.

Bibliografia

1. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do etyki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, ISBN 978-83-75050-54-7.
2. A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, *Administracja publiczna*, Kolonia Limited, Wrocław 2003, ISBN 83-88166-69-7.
3. J. M. Bocheński, *Co to jest autorytet?*, [w:] *Logika filozofia. Wybór pism*, J. M. Bocheński (red.), PWN, Warszawa 1993, ISBN 83-01105-90-9.
4. B. Chyrowicz, *Etyka dla nauczycieli etyki*, „Diametros”, 2010, nr 25.
5. P. S. Cohen, *Modern Social Theory*, Basic Books, Londyn 1968.
6. A. Comte, *The Positive Philosophy of Auguste Comte*, Nabu Press, Charlston 2010, ISBN 978-11-460861-8-9.
7. J. Daney, *The Role of Imaginary Cases in Ethics*, „Pacific Philosophical Quarterly”, 1985, nr 66.
8. E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, PWN, Warszawa 1999, ISBN 83-01125-08-X.
9. A. B. Freedman, *A Meta-Ethics for Professional Morality*, „Ethics”, 1978, nr 89.
10. W. Galewicz, *Spór o pozycję etyk zawodowych*, Universitas, Kraków 2010, ISBN 978-83-242128-1-1.
11. E. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, PWN, Warszawa 1983, ISBN 83-01061-39-1.
12. R. Ingarden, *Księżeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, ISBN 83-08027-81-4.
13. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, 06.08.1993, nr 64.
14. S. Jedynak (red.), *Mały słownik etyczny*, Oficyna Wydawnicza „BRANTA”, Bydgoszcz 1999, ISBN 83-86605-52-9.
15. M. F. Kaplan, *Integracja informacji w myśleniu moralnym. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub (red.), Osolineum, Wrocław 1990, ISBN 83-04033-81-X.
16. J. Kagan, *The Second Year: the Emergence of Self-Awareness*, Harvard University Press, Cambridge 1981, ISBN 978-06-747966-2-1.

17. J. Kamińska-Szmaj (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Wrocław 2001, ISBN 83-87977-08-X, s. 563.
18. T. Kotarbiński, *Życie zacnie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989, ISBN 83-10093-35-7.
19. E. Levinas, *Etyka i Nieskończony*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1991, ISBN 83-85245-09-X.
20. M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Gutenberg-Print, Warszawa 1994, ISBN 83-86381-50-7.
21. J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, ISBN 83-23317-75-5.
22. A. Manenti, *Życie idealami. Między lękiem a pragnieniem*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, ISBN 83-73185-41-0.
23. J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ISBN 83-7363-391-X.
24. Mencjusz (Menzig), *Księga Mencjusza*, przekł. A. I. Wójcik, [w:] *Filozofia Wschodu. Wybór tekstów*, M. Kudelska (red), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, ISBN 83-23314-87-X.
25. E. C. Merino, R. G. de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, Wydawnictwo M, Kraków 2004, ISBN 83-72218-76-5.
26. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej. Nowe spojrzenie na prawo naturalne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II, Kraków 2010, ISBN 978-83-743824-2-7.
27. G. E. Moore, *Zasady etyki*, DeAgostini, Altaya 2003, ISBN 83-73161-23-6.
28. M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, PWN, Warszawa 2005, ISBN 83-01140-09-7.
29. J. Piwowarski, *Bezpieczeństwo jako pożądaný stan oraz jako wartość*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, Materiały z II Konferencji Naukowej *Bezpieczeństwo jako wartość* z 18 kwietnia 2008, Wydawnictwo WSBPI „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2010, ISBN 978-83-930321-1-2.

30. A. Prus, *Powracająca fala*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952.
31. H. Spencer, *Zasady etyki*, Wydawnictwo Spółki Nakładowej Warszawskiej, Warszawa 1884.
32. B. Szmulik, S. Serafin, K. Miaskowska, *Zarys prawa administracyjnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2007, ISBN 978-83-748367-2-2.
33. J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1981, ISBN 83-24001-89-1.
34. J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 2008, ISBN 978-83-011407-2-4.
35. J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2008, ISBN 978-83-760100-3-8.
36. F. Znaniecki, *Elementy rzeczywistości praktycznej*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 1, PWN, Warszawa 1987, ISBN 978-83-010634-0-5.

Recenzent – Reviewer:

dr hab. Kuba Jałoszyński – pracownik Instytutu Badań nad Przestępczością Kryminalną i Terroryzmem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.